Rzewuski S. Odpis na List.:.

http://rcin.org.pl

XVIII. 3. 644
http://rcin.org.pl

SEWERYNA RZEWUSKIEGO HETMANA POLNEGO KORONNEGO

ODPIS

NA LIST PRZYIACIELA, WZGLĘDEM LISTU IMX. KRASINSKIEGO BISKUPA KAMIENIECKIEGO.

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich

Czytaiąc liſt IMX. Biſkupa Kamienieckiego, względem piſma mego o Sukceſſyi Tronu w Polſzcze, wyznać z żalem muſzę, iż nie poznałem w nim, ani Biſkupa, ani Przyiaciela.

„ Piſze on w nim, *iż naypierwey Poſeł Roſſyiſki pokazywał publicznie piſmo moie, powiadaiąc że ieden tylko tak „ świątły Miniſter znalazł ſię, który poznawſzy błędy Seymu „ tego, dopełnił obowiązku ſwego, przeſtrzegaiąc Obywatelow, „ &c. &c. quidquid nocivi ſcivero avertam.*

Rzecz ta albo prawdą ieſt, albo nie ieſt. Ieżeli prawdą nie ieſt? tedy nieprawdy piſać niegodzi ſię. Ieżeli prawdą ieſt? tedy to, do Sukceſſyi Tronu nic nie ma. Mogł Poſeł Roſſyiſki, doſtać piſma mego, mogł ie pokazywać, mogł mi on dawać pochwały; oto ſię urażać nie mogę; ale to za Sukceſſyą, ani przeciw Sukceſſyi, nic nie ſtanowi. Coż tedy za przyczyna, że IMX. Biſkup, od tey Gazety liſt ſwoy za-

)(czął

Instytut Ossolińskich 2595 Wtorot
XVIII. 2. 644
http://rcin.org.pl

czał? Oto chęć ukryta, udania mnie w publiczności, za ducha, za zwolennika Moſkiewſkiego; a zatym czernienia mnie w oczach Narodu. Ale chcieć czernić bliżniego, i dawnego Przyiaciela, ieſt że to bydż Biſkupem? ieſt że to bydź przyiacielem?

Powiadał IMX. Biſkup w Warſzawie; iż ia piſmo moie o Sukceſſyi Tronu, poſłałem z Drezna, na Rece Poſła Roſyiſkiego. Co bayką ieſt. Ale bayka ta, albo złey iego ku mnie chęci ieſt tworem, albo mu ią powiedziano? Ieżeli złey iego ku mnie chęci ieſt tworem? tedy to ieſt naywiękſzym ſtopniem zawziętości. Ieżeli mu ią tylko powiedziano? tedy wierzyć zaraz, ieſt prędkowiernością; a prędkowierność ieſt cechą ſłabości. Iednym czy drugim ſpoſobem, zawſze rzecz ta, krzywdzi IMX. Biſkupa Kamienieckiego.

Ale daymy, i owſzem daiemy, że rzecz ta w drugim ſpoſobie wzięta bydż powinna; Coż z tego? Czyż zaraz wſzyſtkiemu wierzyć potrzeba? Czyż, i mnie ſto razy nie mowiono, że IMX. Biſkup duchem ambicyi unieſiony, widzenia Synowca imienniczki ſwoiey na Tronie Polſkim, żąda z tey miary dziedzictwa Tronu? mogłżem ia temu wierzyć, wiedząc iż u dobrego Obywatela, (a nim zapewne ieſt IMX. Biſkup,) Oyczyzna idzie przed pokrewieńſtwem. Czyż mało innych potwarzy ſłowem i piſmem, przedemną na IMX. Biſkupa miotano? Odrzucałem ze wzgardą baśnie te, tłumiłem ie, i zamiaſt poyiścia do druku, piſma te zgon ſwoy, w rękach moich znaydowały. Tak względem mnie czynić był powinien IMX. Biſkup, a nie ſzukać rzucić na mnie podeyrzenie, rozſianemi drukiem, o Poſle Roſyiſkim baykami.

Chęć iego ſzkodzenia mi, była doſtateczna, ale ſkutek nie odpowiedział chęci iego.

Zamyſł IMX. Biſkupa był ten. Powiedzmy że Hetman piſmo ſwoie przeciw Sukceſſyi przyſłał na Rece Poſła Moſkiewſkiego. Powie więc Narod; piſmo do Moſkala przyſłane; Moſkal ie rozdawał; Moſkal ie chwalił; więc Piſmo te ſłu-

http://rcin.org.pl

ſłużebnika Moſkiewſkiego ieſt. Lecz piſma tego Autor Rzewuſki ieſt, więc Rzewuſki Moſkalem ieſt; więc piſmo iego ieſt podeyrzane; więc piſmo te nieczytać, albo ze wzgardą czytać należy &c. &c. Tak zarzuty Rzewuſkiego na przeciw Sukceſſyi Tronu czcze zoſtaną.

Omylił ſię IMX. Biſkup w zamyśle ſwoim. Każdy komu ſię doſtało, czytał piſmo te, a nikt mnie Moſkalem nie nazwał. Cały świat Polſki wie, że Hetman Polny, ani ieſt Moſkalem, ani Pruſakiem, ani Auſtry kiem. Polakiem ieſtem, i Polakiem da Bog umrę, ale Polakiem wolność i prawa Szlacheckie utrzymuiącym, a nie Polakiem wolność i prawa Szlacheckie gnębiącym. Prozno IMX. Biſkup chciał wmowić w Narod, żem ia zwolennik Moſkiewſki. Nikt temu nie wierzy, i wierzyć nie będzie. Ktokolwiek liſt iego czytał, żałował go, że chcąc mnie ſzkodzić, ſobie zaſzkodził; i mogę dziś do IMX. Biſkupa obrocić te ſłowa, które on miał wyrzec do Prymaſa, *Mocnoś WPan nabił, aleś źle wyſtrzelił, mnieś nie zabił, a ſiebieś oſmalił.*

Zadaie mi w liście ſwoim IMX. Biſkup, iż piſmo moie przeciw Sukceſſyi Tronu w Polſzcze *dąży do wywrocenia robot ſeymowych*; Ale czy IMX. Biſkup rozważył on wprzod dobrze, co napiſał, i czy poſtrzegł, iż chcąc mnie obwinić, ſam ſię obwinił? Zapowiedział nam Seym, w pierwſzym ryſie formy rządu, wolną elekcyą Krolow; ia ią w mym piśmie popieram; więc ia roboty Seymu nie obalam. Zapowiedział nam mowię Seym w pierwſzym ryſie formy rządu, wolną elekcyą Krolow, IMX. Biſkup w liście ſwoim obala ią, bo chce Sukceſſyi; więc on roboty Seymu ſzuka wywrocić: Ktoż z nas dwoch z tey miary ieſt winnym? (ieżeli winnym bydź można, za wolne w Rzeczypoſpolitey zdanie?)

Do tego podał ſam IMX. Biſkup razem z pierwſzym ryſem formy rządu, i punkt o wolney elekcyi Krolow. Stany przyięły go; Dziś w liście ſwoim, żąda, odmiennym zdaniem Sukceſſyi Tronu. Albo tedy dziſieyſze zdanie iego błędne ieſt; albo dawnieyſze błędnym było. Ieżeli dziſieyſze błędne ieſt?

)( )(tedy

http://rcin.org.pl

tedy odrzucone bydź powinno. Ieżeli dawnieysze błędnym było? czy nie idzież zatym, iż Stany ufność swoią, ktorą w IMX. Biskupie położyły, cofnąć by powinny: iako położoną w Mężu, ktory tak uroczyście pobłądził?

Ale coż to iest wyraz ten IMX. Biskupa, ktorym mnie przed Narodem mniema oskarzać, to iest: iż pismo moie, *dąży do wywrocenia robot Seymowych*? Mniemażli IMX. Biskup, iż wśrod Stambułu żyiemy, gdzie nikomu inaczey myślić niegodzi się, tylko tak iak myśli Sułtan, albo Mufty? ażaż by chciał IMX. Biskup, aby nim iefzcze Sukcessyą Tronu ustanowi, iuż *libertas sentiendi* odięta była Polakom? Wolny iestem; a zaszcyt ten więcey ważę nad życie; i wolno mi, o prawach stanowionych, lub stanowić się maiących, myślić iak mi się podoba. Ieżeli dobre będą? pochwalę ie. Ieżeli dobre nie będą? o wadach ich, śmiele powiem. Każde prawo tycze się i mnie także. O mnie więc idzie; i moia rzecz iest, nim prawo stanie, myślić aby mi było dobrze; gdy złe stanie, myślić, aby mi było lepiey. Skarg zaś żadnych, na to, że opacznego iestem zdania, niech IMX. Biskup niepokłada, bo to trąci Despotyzmem.

To co IMX. Biskup o Sukcessyi Piastow i Jagiełłow powiada: iest nadto z dzieiami Polskiemi niezgodne, aby się kto nad tym chciał zastanowić. *Piszą teraz*, mowi on, *dzieie Bezkrolewiow*. Uyrzy więc w nich IMX. Biskup, że Tron Polski od założenia Rzeczypospolitey był zawsze obieralny.

I w tym myli się IMX. Biskup, gdy mniema iż Tron Polski, za prawem Jadwigi, w dom Jagiełłow poszedł Sukcessyą. Jadwiga nie mogła dać prawa, ktorego sama nie miała; Władysław Jagiellonczyk zrodzony z Zofii Xiężniczki Ruskiey Krwi Jadwigi nie miał w swych żyłach; a i on, i każdy Jagiellończyk, rownie iak i Piastowie, na Tron Polski przez obranie wstępowali.

Ludwik, po kilkudniowym Polakow naradzeniu się, za poprzedzaiącemi umowami, za życia Kazimiarza Wiel-

kiego

kiego do Tronu od Polokow wyznaczony, uprosił sobie u nich, iż mimo dawnych praw płci białey przeciwnych iedne z Corek iego na Tron wziąść po śmierci Jego przyrzekli. Los ten padł na Maryę Żonę Zygmunta Margrabie Brandeburskiego, ktory za życia Ludwika w Zwoleniu na Seymie Krolem przyięty i ogłoszony został. Ten gdy po śmierci Ludwika, znienawidzonego w Kraiu Domarata oddalić od siebie nie chciał; odebrali mu Tron Polacy, a na Seymie w Sieradzu, między Semowitem Xiążęciem Mazowieckim a Jadwigą, wahaiąc się; Jadwidzę Tron Polacy ofiarowali. Powie więc ieszcze IMX. Biskup iż Jadwiga nie przez łaskę Polakow, ale Prawem sukcessyi na Tron weszła?

Mogł w prawdzie IMX. Biskup, znaleść w Dzieiach lub Prawach, wyraz *Dominæ legitimæ* albo *legitimæ hæredis*, ale wyraz ten nic nie stanowi. Wieleż razy mowi prawo o Krolach, *Pan Miłościwy*; byliż oni dla tego wszyscy Miłościwemi? radbym żeby Jerzy Lubomirski, Zebrzydowski, Zborowscy, Jabłonowski, mogli na to odpowiedzieć!

Gdyby IMX. Biskup, raczył pamiętać na to, co zapewne czytał w Statucie Zygmunta Augusta, nie byłby zapewne mniemał, Tron Polski modz bydź sukcessyonalnym, za Batorego, z przyczyny Anny Siostry Zygmunta Augusta. Kładą się tu słowa Statutu R. 1564. „ A iż temu wspolnemu Kro„ la obieraniu: *Successio naturalis & hæreditaria* we wszystkim „ przeciwna iest, tedy My dla dobra Rzeczypospolitey, takiey „ sukcessyi dziedziczney w Państwie Litewskim, iezli by nam, „ albo komukolwiek, z iakieykolwiek przyczyny służyła, na „ wiekiśmy Koronie odstąpili, &c. &c. Jakże za Anną iść miała sukcessya Tronu Polskiego, kiedy nawet, i Litwa za nią iść nie mogła? . . . item, „ i to też sobie waruiąc, żebyśmy tym, „ ani sami osoby naszey, ani Potomstwa naszego własnego, ie„ zli by nam ktore Pan Bog dać raczył, nie zgołocili; ale że„ by podściwe, a stanowi iego przystoyne, od Rzeczypospoli„ tey opatrzenie miało, *iezliby na Krolestwo wzięte nie było*, ... Jakże Anną, dowodzić sukcessyią Tronu w Polszcze można, kiedy nawet potomstwo Zygmunta Augusta, gdyby iakie było,

pra-

http://rcin.org.pl

prawa żadnego, nie tylko do Tronu, ale nawet do Litwy mieć nie mogło?

Do tego kto chce wiedzić iak Anna siadła na Tronie obok Stefana, niech czyta, kondycye Batoremu podane w słowach następuiących „ Cum Inclitæ Jagiellonicæ Familiæ, quæ hic „ diu & feliciſſime regnavit, tot exſtent, erga Rempublicam Po- „ lonam incomparabilia merita; Ordines Regni id maxime cu- „ rant, ut ſuorum Regum poſteritati, cum ſumma dignitate & „ honeſtate proſpiciatur. Itaque ex communi ordinum decre- „ to, ante omnia ſanciunt, ut Illuſtriſſimus Tranſilvaniæ Pala- „ tinus, Sereniſſimam Poloniæ Infantem in Matrimonium ducat. „ Si vero contigerit, Sereniſſimam Infantem, vel fatis concede- „ re, vel ab hoc matrimonio omnino alienam ſe præbere, ni- „ hilominus dignitas Regia ſuæ celſitudini ſalva ſit. . . . Toż to ma dowodzić iż ſukceſſya Tronu była przyznana Sioſtrze Zygmunta.

Jezli ieſzcze i to doſyć nie ieſt, niech IMX. Biſkup przeczytać raczy, prawa tego Seymu, ktorego Polacy Batorego z Anną na Tronie utrzymali; znaydzie w nich te słowa „ Chcąc „ przykładem Przodkow ſwych zatrzymać wolność i ſwobody „ naſze, a naywięcey te, ktora ieſt żrodłem wſzyſtkich ſwobod „ naſzych, wolne obieranie Pana „ &c. &c. Jeſt że to przyznawać prawo ſukceſſyi Tronu, Annie i Potomſtwu Batorego, gdyby iakie było; iak twierdzi IMX. Biſkup?

Coż tedy powie IMX. Biſkup, na to co Przodkowia naſi o wolney Elekcyi Krolow trzymali, gdy wyrzekli, iż obranie Krolow *ieſt żrzodłem wſzyſtkich ich ſwobod*? Pewnie on rzecze iż Fanatyzm ſzczyry podał im te wyrazy, a światła polityka, podała ie przeciwne IMX Biſkupowi? Ale, choćby i tak było, czyż rozſądek nie każe, iść raczey za Fanatyzmem który wolność daie, niż za światłą polityką, która gotuie niewolę.

Zarzuca IMX. Biſkup, iż żadney ſpokoyney Elekcyi nie było. Coż z tego? wolę ia momentalną burzliwą wolność, niż

http://rcin.org.pl

niż wiecznie ſpokoyną niewolę. Wolno IMX. Biſkupowi kochać niewolę, ale niech że nas do niey nie ciągnie poniewolnie.

Upewnia IMX. Biſkup; iż można opiſać Krola Polſkiego, tak mocno, iak Doże Weneckiego; pozwalam na to. Niech że i IMX. Biſkup na to pozwoli; aby ten Doża był obierany. Tak ieſt w Wenecyi, i ieſt dobrze.

Pokazuie IMX. Biſkup, iż *iuż w całey Europie niemaſz, tylko iedna Polſka, gdzie ieſzcze Krolow obieraią*.... Coż ztąd? Niech że ieſzcze pokaże wolność, tam gdzie ich nie obieraią? Swieży przykład Hollandyi i Szwecyi głośno mowi; ale ucha, od głoſu odwracać nie trzeba.

Błąd to ieſt mowi IMX. Biſkup rozumieć że Auguſta III. Niemcy zrobili Krolem, kwituiąc go z pretenſyi do Korony Czeſkiey? To może bydź; ale tego błędu nie maſz w piśmie moim; i prozno ieſt odpowiadać na to, czegom nie powiedział.

Zarzuca IMX. Biſkup iż *Sąſiedzi naſi na podział Polſki zgodzą ſię; gdy Elekcya Krolow daley trwać będzie*.... Ale czy nie prędzey ſąſiedzi naſi, na podział Polſki zgodzą ſię gdy uyrzą, iż Polſka przy ſukceſſyi Tronu Monarchią ſtanie ſię nieomylnie? i nie będąż woleli oni, zmocnić ſię rownie, podziałem Polſki, niż przez związek tey nowey Monarchii z iednym z nich, dać mu tak wielką w Europie przewagę? Rzeczypoſpolite zwykły ſzukać tylko ſwego zachowania, Monarchie zaś rozpoſtrzenia. To dość ieſt aby na Monarchią, ktora za ſukceſſyą Tronu idzie nieomylnie w Polſzcze nie pozwolono, ale prędzey na podział Polſki zgodzono ſię.

Twierdzi IMX. Biſkup iż *piſmo moie nie ieſt fundamentalne; iż Autor nie muſiał ſię reflektować; iż iego ſtraſzenie przyſzłością ieſt letkomyslne; iż iego proroctwa ſą prozne; iż na koniec, trzeba mieć zdrowy rozum; i pragnąć ſukceſſyi.* Coż na to odpowiedzieć?.., Nic.

Mo-

. Mowi na koniec IMX. Biſkup, iż pracuie, *około rządu trwałego i ſzczęśliwego w potomne wieki.* Day Boże aby tak było. Ale czy do prawdy tak ieſt iak mniema IMX. Biſkup? I czyli prawa z pod iego ręki wypadłe, ſą do prawdy tak doſkonałe, iż z prawami temi nieomylnie na wieki Polſki Narod będzie ſzczęśliwy?

Prawo, ktore głos wolny na ſeymikach, wielkiey, iezli nie więkſzey części Szlachty odbiera, ieſt iuż iedne z tych, ktore IMX. Biſkup w Ryſie Rządu, podał Stanom, a w ktorym zapewne nie tylko dla ubogiey Szlachty, ale i dla Rzeczypoſpolitey całey, obiecanego wiekuiſtego uſzczęśliwienia, doyrzyć nie można. Ma tę prawo dobrą ſwą ſtronę bez ochyby, a to co do ſpokoyności obrad; ale zapewne nie ieſt te prawo z inney ſtrony bez mniey wad niż korzyści. A iezli bez wielkich wad nie ieſt, tedy zapewne, Polakow, na wieki ſzczęśliwemi uczynić nie potrafi; I z tym tak podchlebnym dla ſiebie wyrazem, poſpieſzył ſię IMX. Biſkup, nad to prędko.

Zoſtaię dozgonnie &c. &c.

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH 1950
Fundacji im. ... Michalskich Ze zbiorów
XVIII. 2. 644.
MIECZYSŁAW DĄBROWSKI
3416

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
XVII-2-644

http://rcin.org.pl